

Sygn. akt I ACa 395/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--------------------------------------------------------|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Natalia Pankowiec |
| Sędziowie | : | SA Bogusław Suter (spr.) SO del. Grzegorz Zabielski |
| Protokolant | : | Anna Bogusławska |

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko **L. P. (1)**

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 26 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 144/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 395/17

UZASADNIENIE

Powód M. P. (1) w pozwie skierowanym przeciwko siostrze L. P. (1) domagał się zasądzenia tytułem zachowku kwoty 147.568 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że spadkodawca M. P. (2) zmarł dnia (...)i w pozostawionym testamencie do całości spadku powołał córkę L. P. (1). Powód podał, że w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne wraz z siedliskowymi

zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi o pow. 15,4687 ha. Ponadto w dacie śmierci w skład gospodarstwa spadkowego wychodziły także maszyny rolnicze i inwentarz żywy. Wartość masy spadkowej powód ocenił na kwotę 664.061 zł. Powód zaznaczył, że z tytułu zachowku dochodzi kwoty 147.568 zł stanowiącej 2/3 wartości udziału, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Pozwana L. P. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa kwestionując wskazaną wartość majątku spadkowego. Odwołała się do ustaleń decyzji Urzędu Skarbowego, gdzie do rozliczeń spadkowych przyjęto wartość spadku w kwocie 309.000 zł, wartość długów i ciężarów ustalono na kwotę 145.256 zł, w konsekwencji czego czystą wartość majątku spadkowego ustalono na kwotę 163.175 zł. Zdaniem pozwanej długi spadkowe należy powiększyć o kwotę odsetek i kosztów poniesionych przez matkę spadkodawcy S. P., która spłaciła długi spadkodawcy i ta wierzytelność jest zabezpieczona hipoteką w kwocie 210.000 zł na spadkowej nieruchomości. Pozwana sugerowała też, aby od masy spadkowej odliczyć wartość dożywotniej służebności oraz kwotę 10.857 zł zasądzoną na rzecz matki stron od spadkodawcy w wyniku podziału majątku wspólnego. W konsekwencji pozwana twierdziła, że czysta wartość majątku spadkowego jest niewielka.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce w punkcie I zasądził od pozwanej L. P. (1) na rzecz powoda M. P. (1) kwotę 96.184,36 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 marca 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2 zasądzoną w punkcie 1. kwotę rozłożył na 5 rat:

- a) pierwsza rata w kwocie 20.000 zł płatna z dniem prawomocności wyroku;
- b) druga rata w kwocie 20.000 zł płatna do dnia 31 grudnia 2017 r.;
- c) trzecia rata w kwocie 20.000 zł płatna do dnia 31 grudnia 2018 r.;
- d) czwarta rata w kwocie 20.000 zł płatna do dnia 31 grudnia 2019 r.;
- e) piąta rata w kwocie 16.184,36 zł płatna do dnia 31 grudnia 2020 r.;

wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; w punkcie 3 w pozostałej części powództwo oddalił; w punkcie 4 wyrokowi w punkcie 2a) nadał rygor natychmiastowej wykonalności; w punkcie 5 zasądził od pozwanej L. P. (1) na rzecz powoda M. P. (1) kwotę 2.165,10 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie 6 nakazał pobrać od powódki L. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 6.704,04 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Spadkodawca M. P. (2) był ojcem stron, zmarł (...) Testamentem własnoręcznym z dnia 11 listopada 2011 r., którego otwarcia i ogłoszenia dokonano w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce w dniu 11 kwietnia 2012 r. spadkodawca powołał do spadku niepełnoletnią córkę L. P. (2) urodzoną (...), córkę E.. Spadkodawca M. P. (2) miał jeszcze dwoje nieletnich dzieci: powoda M. P. (1) urodzonego (...), syna E. oraz pozamałżeńskiego syna K. P. urodzonego (...), syna B..

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2014 r Sąd Rejonowy w Ostrołęce w sprawie I Ns 176/12 stwierdził, że spadek po M. P. (2), synu B. i S. zmarłym dnia (...) na podstawie własnoręcznego testamentu z dnia 11 listopada 2011 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce nabyła z dobrodziejstwem inwentarza córka L. P. (1), w całości.

W skład masy spadkowej wchodziły nieruchomości rolne wraz z zabudowaniami składające się z działek o numerach ewidencyjnych:(...) o łącznej powierzchni 15,4687 ha, położone we wsi L. Gmina Ł., dla których w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce prowadzona jest księga wieczysta KW (...).

W dacie śmierci spadkodawcy w majątku spadkowym były także:

- ciągnik rolniczy D.- F. D. 450, zbyty przez spadkobierczynię dnia 7 maja 2015 r. za kwotę 20.000 zł;

- ciągnik URSUS C 360 nr. rej. (...) z roku 1989, zbyty przez spadkobierczynię dnia 12 maja 2015 r. za kwotę 5.000 zł;
- przyczepa S. D.83 z roku 1984, zbyta przez spadkobierczynię dnia 11 maja 2015 r. za kwotę 1.000 zł.

W wyniku podziału majątku wspólnego spadkodawca otrzymał samochód P. (...) z 1990 r. aktualnie samochód miałby 26 lat, nie przedstawia wartości ekonomicznej. Samochód ten nie znajdował się w masie spadkowej.

Na dzień otwarcia spadku na spadkodawcę były zarejestrowane 33 sztuki bydła, które zostały zbyte bezpośrednio po śmierci spadkodawcy, w ilości 27 sztuk dnia 25 kwietnia 2012 r. i jedna sztuka dnia 25 lutego 2012 r.

Na dzień otwarcia spadku na rachunku bankowym w Banku (...) oddział w O. znajdowała się kwota 115,04 zł.

Spadkodawca pozostawił dług w kwocie 10.857 zł zasądzonej od niego na rzecz jego byłej żony E. P. przy podziale majątku wspólnego postanowieniem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 3 października 2011 r. w sprawie I Ns 1033/07, zmienionym postanowieniem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 28 listopada 2014 r. w sprawie I Ca 247/14.

W dacie śmierci M. P. (2) pozostawił nieuregulowane zobowiązania kredytowe w łącznej wysokości 134.399,37 zł :

- w banku (...) w łącznej kwocie 83.145,37 zł,
- w Banku (...) oddział w O. w kwocie 51.254 zł

Stan długów spadkowych wynosił łącznie 145.256,37 zł. Taki sam stan długów i ciężarów spadkowych przyjął również Urząd Skarbowy w decyzji podatkowej.

W dacie śmierci spadkodawcy pozwana L. P. (1) była niepełnoletnia, pozostała sama pod opieką 86 letniej babci S. P., która była jej opiekunem prawnym. Matka E. P. nie interesowała się córką. Obowiązek spłaty zobowiązań bankowych przejęła babka ojczysta wraz z bratem ojca W. P., który od 20 lat przebywa w USA. W. P. przyjeżdżając na pogrzeb brata M. P. (2) pożyczył matce S. P. pieniądze na spłatę zobowiązań zmarłego. Po uzyskaniu przez pozwaną L. P. (1) pełnoletności zawarła ona z babką S. P. w dniu 9 lipca 2015 r. notarialną umowę ugody i uznania długu, i złożyła oświadczenie o ustanowieniu hipoteki umownej na nieruchomości spadkowej w kwocie 210.000 zł na rzecz S. P., celem zabezpieczenia spłaconych bankowych długów spadkowych.

Nieruchomość, którą pozwana otrzymała w wyniku spadkobrania była obciążona nieodpłatną służebnością osobistą na rzecz B. i S. P., polegającą na prawie korzystania od strony wschodniej z pokoju i kuchni domu mieszkalnego oraz części chlewa od strony wschodniej oraz dożywotniego użytkowania nieruchomości o powierzchni 30 arów w działce nr (...) i zobowiązaniu do dostarczania 3 litrów mleka dziennie. Drewniany budynek mieszkalny, w którym ustanowiono służebność mieszkania posadowiony był na działce nr. 5, aktualnie jego stan techniczny nie pozwala na zamieszkiwanie. Uprawniona, aktualnie 91 letnia S. P. zamieszkuje w niewykończonym budynku murowanym posadowionym na tej samej nieruchomości. Uprawniony B. P. (1) nie żyje.

Z uwagi na to, że pomiędzy stronami istniał spór co do wysokości zachowku wynikający między innymi z rozbieżnych twierdzeń co do wartości majątku spadkowego Sąd Okręgowy na wniosek pełnomocnika powoda dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego J. T., na okoliczności szczegółowo wymienione w postanowieniu dowodowym z dnia 11 sierpnia 2016 r. Sąd zaznaczył, że pełnomocnik powoda nie zgłosił do opinii jakichkolwiek zastrzeżeń i zarzutów, ani w określonym terminie na wezwanie sądu, ani też na rozprawie, zaś pełnomocnik pozwanej w określonym terminie wnioskował tylko o udzielenie odpowiedzi przez biegłego w oparciu o co ustalił służebność osobistą uprawnionej S. P.. Biegły odnosząc się do tego zastrzeżenia, uzupełnił ustalenia opinii wskazując, że budynek drewniany, w którym ustanowiono służebność mieszkania aktualnie przedstawia wartość zerową, dlatego do ustalenia obniżenia wartości rynkowej nieruchomości obciążonej służebnością osobistą przyjęto tylko pozostałe zobowiązania

w postaci dostarczania mleka i użytkowania działki. To uzupełnienie opinii, nie zostało zakwestionowane, dalszych uwag i zastrzeżeń pełnomocnicy stron nie zgłosili.

Sąd pierwszej instancji podzielił opinię biegłego jako kompleksową, merytoryczną i należycie umotywowaną.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że spór sprowadzał się do wysokości zachowku. Podkreślił, że do kwoty 20.000 zł, pozwana uznała żądanie pozwu, co skutkowało nadaniem wyrokowi w zakresie pierwszej raty rygoru natychmiastowej wykonalności (pkt. 4 wyroku, w oparciu o art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c.).

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że prawo do zachowku przysługujące ze względu na szczególny stosunek rodzinny, istniejący między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą, służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Sąd przytoczył treść art. 991 § 1 i 2 k.c. i stwierdził, że przepis § 2 nie znajduje zastosowania, bowiem uprawniony do zachowku M. P. (1), nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego od spadkodawcy, ani w formie wcześniejszych darowizn, ani formie zapisu testamentowego czy powołania do spadku.

Sąd przedstawił etapy ustalenia zachowku. Stwierdził, że substrat zachowku należało w tym wypadku pomnożyć przez 2/9 wyrażający zakres uprawnienia powoda do zachowku.

Ustalając wartość aktywów wchodzących w skład spadku po M. P. (2) Sąd Okręgowy uwzględnił, że wartość nieruchomości spadkowych według opinii biegłego rzeczoznawcy to kwota 503.241 zł. Biegły odrębnie oszacował wartość nieruchomości rolnych na kwotę 328.674 zł i odrębnie wartość budynków na kwotę 181.006 zł, łącznie 509.680 zł. Tak ustaloną łączną wartość nieruchomości Sąd obniżył o obciążenia, które pozwana przejęła wraz z majątkiem spadkowym w postaci służebności osobistej ustanowionej na rzecz babki S. P. na odziedziczonej nieruchomości. Wartość tej służebności Sąd za biegłym przyjął na kwotę 6.439 zł.

Tak ustaloną wartość ponad 15 ha nieruchomości w kwocie 503.241 zł Sąd pierwszej instancji powiększył o kwotę 26.000 zł, za jaką pozwana w 2015 r. sprzedała składniki masy spadkowej (dwa ciągniki i przyczepę). Takie kwoty (20.000 zł, 5.000 zł i 1.000 zł) zostały wskazane w umowach sprzedaży i były to ceny realne do uzyskania za sprzedaż starych sprzętów rolniczych. Do stanu czynnego spadku na dzień otwarcia spadku Sąd zaliczył też kwotę 115,04 zł zgromadzoną na rachunku spadkodawcy

Sąd Okręgowy zauważył, że w majątku spadkowym na dzień otwarcia spadku znajdowały się 33 sztuki bydła. Zgodnie z opinią biegłego dla ustalenia ceny zbycia i wartości stada przyjął wartość bydła w kwocie 48.730 zł

Aktywa masy spadkowej Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 578.086,04 zł. Tak ustalone aktywa spadkowe pomniejszył o długi spadkowe, w łącznej kwocie 145.256,37 zł. Za taki dług Sąd uznał kwotę 10.857 zł wynikającą z prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego, jak też kwotę 134.399,37 zł stanowiącą zobowiązania bankowe spadkodawcy istniejące na dzień otwarcia spadku. Zauważył, że długi te zostały uregulowane przy wsparciu babki i przede wszystkim wuja. Zdaniem Sądu, stanu zobowiązań spadkowych nie może zmienić to, że pozwana uznała dług wobec babki i zabezpieczyła go hipoteką umowną w kwocie 210.000 zł ze zobowiązaniem spłaty do 30 czerwca 2020 r. Dług spadkowy nie uległ powiększeniu o kwotę 210.000 zł, ani też aktualnie nie wynosi kwoty 210.000 zł. To, że spłaty długu spadkowego dokonała osoba trzecia, a nie spadkobierczyni oznacza dla spadkobierczyni zmianę wierzyciela, a to że spadkodawczyni wybrała taką formę spłaty długu (uzasadnioną z uwagi na jej wiek) nie może wpływać na podwyższenie długu spadkowego do kwoty 210.000 zł.

Po ustaleniu aktywów masy spadkowej w kwocie 578.086,04 zł i następie po odjęciu pasywów w kwocie 145.256,37 zł, Sąd pierwszej instancji otrzymał kwotę 432.829,67 zł stanowiącą czystą wartość spadku. Po pomnożeniu tej kwoty przez ułamek 2/9 wyrażający zakres uprawnienia powoda do zachowku Sąd otrzymał kwotę zachowku w wysokości 96.148,36 zł, którą zasądził w pkt. 1 wyroku wraz z odsetkami od dnia 24 marca 2016 r. do dnia zapłaty.

Dalej idące powództwo co do kwoty i daty żądania odsetkowego Sąd oddalił, o czym orzekł w pkt. 3.

Odsetki ustawowe Sąd Okręgowy zasądził od dnia 24 marca 2016 r., tj. z upływem 14 dni od daty doręczenia pozwu, podnosząc, że pozwana odpis pozwu otrzymała dnia 9 marca 2016 r., a przed wniesieniem pozwu nie była wzywana do zapłaty zachowku.

W punkcie 2 wyroku Sąd pierwszej instancji orzekł na mocy art. 320 k.p.c. wywodząc, że w sprawie zaszyły szczególne okoliczności przemawiające za rozłożeniem na zasądzonej kwoty na raty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 i 100 k.p.c. w zw. § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu, że pozwana przegrała proces w 65%.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go częściowo tj. w punkcie 1 ponad kwotę 20.000 zł oraz punktach 2,5 i 6 – w całości.

Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 231 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w odniesieniu do składników majątku spadkowego i zaliczenie do tego majątku bydła, którego w chwili otwarcia spadku było jedynie 28 sztuk o wartości 34.800 zł,

- błędne uznanie długów spadkowych w łącznej kwocie 145.256,37 zł zamiast w kwocie 210.857 zł,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 922 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i nie zaliczenie do długów spadkowych zobowiązań związanych z obsługą tychże długów spadkowych (odsetek i innych kosztów poniesionych w kwocie 73.338,34) według aktu notarialnego – umowy ugody i uznania długu z 9 lipca 2015 r.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 20.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki stosownych kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje. Wniosła również o przeprowadzenie dowodu z dokumentu „umowa kupna sprzedaży bydła mlecznego z dnia 25.02.2012 r.”.

W piśmie procesowym stanowiącym uzupełnienie apelacji pozwana wniosła dodatkowo o przeprowadzenie dowodu z zeznań E. W. w celu potwierdzenia deklaracji świadczenia przez nią pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i pomocy w opiece nad babcią. Domagała się też przeprowadzenia dowodu z opinii rzeczoznawcy A. W. sporządzonej w sprawie I NS 1033/07 z dnia 14 grudnia 2010 r., jak też z prywatnej opinii tego biegłego sporządzonej na potrzeby sprawy niniejszej. Pozwana wywodził, iż długi spadkowe były wyższe, aniżeli zostało to przyjęte przez Sąd Okręgowy i domagała się zaliczenia do nich kwoty 115.250 zł, stanowiącej wkład jaki poniosła S. P. na budowę domu murowanego. Pozwana wniosowała też o oddalenie powództwa w oparciu o art. 5 k.c.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym zostały zgłoszone kolejne wnioski dowodowe (k. 360) tj. wniosek o dopuszczenie dowodu z zaświadczenia o stanie zdrowia pozwanej na okoliczność jej stanu zdrowia i niemożności spłaty zobowiązań w terminach wyznaczonych przez Sąd z tytułu zachowku, wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów dotyczących spłaty zadłużenia z tytułu prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrołęce w sprawie o podział majątku dorobkowego M. i E. P.. Ponowiono wniosek o przeprowadzenie dowodu z prywatnej opinii A. W. z dnia 24 października 2017 roku, jak też zawniosowano o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność wartości masy spadkowej, z uwzględnieniem dożywotniej służebności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenia te Sąd Odwoławczy w całości akceptuje i uznaje za własne, na aprobatę zasługując również dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Apelacyjny oparł się o dowody zebrane w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, gdyż zgłoszone w apelacji, w piśmie stanowiącym jej uzupełnienie, jak też na rozprawie, wnioski dowodowe nie mogły zostać uwzględnione. Przeprowadzeniu tych dowodów sprzeciwiała się treść art. 381 k.p.c.

Prawo do nowości, o którym stanowi powyższy przepis rozumieć należy, jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. W orzecznictwie zwrócono przy tym uwagę, że za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. uznaje się takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem a quo, pomimo dołożenia staranności w zakresie zbierania dowodów. Nie stanowi potrzeby usprawiedliwiającej powołanie nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla niej wyroku, ani także jej niedbalstwo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 maja 2017 r., I ACa 117/17, Lex nr 2350443).

Pozwana nie uprawdopodobniła, aby na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym istniały przeszkody uniemożliwiające wcześniejsze przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów.

Jeśli chodzi o umowę kupna – sprzedaży była mlecznego, to nie jest wystarczające do przeprowadzenia z niej dowodu lakoniczne stwierdzenie, iż dopiero teraz ta umowa się odnalazła. Pozwana nie twierdzi, iż wcześniejsze uzyskanie tego dokumentu było niemożliwe, nie podnosi, że dokument ten zaginął, był poszukiwany, lecz do czasu wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, bezskutecznie. Twierdzi tylko, że odnalazła umowę w czasie porządków, przeprowadzanych już po wydaniu wyroku. Nic nie wskazuje zatem na to, aby wcześniej istniały obiektywne przeszkody do przeprowadzenia omawianego dowodu. Nadto, oceniając przedmiotowy wniosek dowodowy należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe koncentrowało się wokół wysokości należnego powodowi zachowku. Wniosek dowodowy pozwanej zmierzał do zanegowania przyjętej przez Sąd Okręgowy wartości bydła, stanowiącego składnik masy spadkowej. Trzeba jednak podkreślić, iż za pomocą powoływanej umowy pozwana nie mogła osiągnąć oczekiwanego skutku, albowiem wskazanej w tej umowie ceny, za jaką sprzedano stado bydła, nie należy utożsamiać z rzeczywistą wartością stada w dacie otwarcia spadku. Wartość stada, liczącego według informacji uzyskanej z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w dniu (...)33 sztuki, została w toku postępowania przed Sądem Okręgowym ustalona w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego na kwotę 48.730 zł. Pozwana nie kwestionowała opinii i nie zgłaszała zarzutów pod kątem prawidłowości dokonanej przez biegłego wyceny, jak i pod kątem liczby sztuk bydła, i jej obecne dążenie do zanegowania ustalonej przez Sąd pierwszej instancji wartości stada jest z jednej strony spóźnione, a z drugiej strony nie jest możliwe do podważenia jedynie za pomocą wskazanej umowy.

Spóźniony, ale też i nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest wniosek pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadka E. W.. Zamiar pozwanej co do prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pomoc w tej mierze ze strony rodziny, nie może wywrzeć wpływu na wysokość należnego powodowi zachowku, będącego przedmiotem sporu w sprawie.

Powyższe uwagi są aktualne też odnośnie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia o stanie zdrowia apelującej. Stan ten był zresztą znany Sądowi pierwszej instancji, został wzięty pod uwagę przy rozkładaniu należności na raty i także z tej przyczyny dowód ten, na etapie postępowania apelacyjnego, był zbyteczny.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji, jak i na rozprawie, należy stwierdzić, iż ich przeprowadzeniu także sprzeciwiała się treść art. 381 k.p.c. Pozwana była reprezentowana przed Sądem pierwszej instancji przez fachowego pełnomocnika i to przed tym Sądem powinna była wykazywać wartość masy spadkowej za pomocą dostępnych środków dowodowych. Jeśli nie zgadzała się z opinią

biegłego sądowego w przedmiocie wartości gospodarstwa rolnego, to mogła zgłosić zarzuty, domagać się wezwania biegłego na rozprawę, w ostateczności mogła zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Nic nie stało też na przeszkodzie, aby to przed Sądem Okręgowym pozwana przedłożyła opinię sporządzoną w sprawie I NS 1033/07, czy też, aby dostarczyła prywatną opinię rzeczoznawcy. Tymczasem pozwana nie kwestionowała opinii i domagała się jedynie wyjaśnienia ustalonej przez biegłego wartości służebności, którego to wyjaśnienia biegły udzielił. Zgłoszone w tej mierze dopiero w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe są zatem spóźnione i podlegały oddaleniu.

Wypada tylko zauważyć, że pozwana niesłusznie przywiązuje dużą wagę do opinii sporządzonej w sprawie o podział majątku jej rodziców i nietrafnie traktuje ją jako dowód świadczący o zawyżeniu w sporządzonej w tej sprawie opinii, wartości nieruchomości, stanowiącej składnik masy spadkowej. Opinia w sprawie I Ns 1033/07 została sporządzona w oparciu o stan nieruchomości na dzień 22 października 2010 r. i według cen nieruchomości istniejących na dzień przeprowadzenia rozprawy. Od tego czasu, do czasu sporządzenia opinii w tej sprawie przez biegłego J. T. (według stanu z daty otwarcia spadku, a cen aktualnych na datę sporządzania opinii), ceny nieruchomości uległy zmianom. Należy też zauważyć, że w świetle art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2016, poz. 2147) operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia. Pozwana nie może zatem skutecznie powoływać się na nieaktualną i to już od dłuższego czasu opinię w sprawie I Ns 1033/07.

Oddaleniu podlegał też wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Wniosek ten był spóźniony, jak też niezasadny. Sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania dowodu z opinii kolejnych biegłych sądowych, w przypadku niezadowolenia strony z opinii, tym bardziej na etapie postępowania przed Sądem drugiej instancji, w sytuacji braku inicjatywy dowodowej w tym zakresie przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i nie nosi cech dowolności, W tym stanie rzeczy zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (omyłkowo podany jako art. 231 § 1 k.p.c.) nie zasługiwał na uwzględnienie.

Prawidłowe jest ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż w skład masy spadkowej w dacie otwarcia spadku wchodziło stado bydła liczące 33 sztuki. Ustalenie w tej mierze zostało dokonane na podstawie uzyskanego z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dokumentu: Inwentaryzacja gospodarstwa – (...) o stanie stada (k. 133). Zawiera on szczegółowy wykaz zwierząt na datę otwarcia spadku z uwzględnieniem numeru identyfikacyjnego każdej sztuki, gatunku, rasy, płci, wieku. Jest on miarodajnym źródłem informacji o liczebności stada na datę otwarcia spadku. Nie był on też kwestionowany przez stronę pozwaną. Wartość stada została natomiast oszacowana przez biegłego sądowego na kwotę 48.730 zł (k. 155v.), który to szacunek nie wzbudza wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Nie był on też kwestionowany przez pozwaną w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił sumę długów spadkowych. Ustalenie tej sumy było niezbędne do ustalenia czystej wartości spadku, stanowiącej różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych.

Zgodnie z treścią art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Oznacza to, że o zakresie obowiązków majątkowych zmarłego, które przejdą na jego spadkobierców decyduje stan istniejący w chwili otwarcia spadku, czyli w dacie śmierci spadkodawcy. Jeżeli w tej dacie istniało określone zobowiązanie, to przechodzi ono na spadkobiercę. Do masy spadkowej wchodzi jedynie długi istniejące, które powstały za życia spadkodawcy. Z datą otwarcia spadku spadkobiercy wstępują w sytuację prawną zmarłego, czyli w przypadku istniejącego długu stają się dłużnikami. Z datą śmierci spadkodawcy jego dług, staje się długiem

spadkobiercy. Oznacza to, że zaliczeniu do długów spadkowych podlegały tylko długi spadkodawcy istniejące na dzień (...) i wysokości przypadającej na tę datę. Zadłużenie po tej dacie było już zadłużeniem pozwanej, czyli wszelkie koszty związane z obsługą tego zadłużenia, z powstałymi po tej dacie odsetkami stanowiły dług pozwanej. Nie może ona więc skutecznie domagać się ich uwzględnienia przy ustalaniu czystej wartości spadku. Do tej wartości zalicza się długi spadkodawcy, a nie długi spadkobiercy. W konsekwencji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, jak też nie naruszył treści art. 922 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji, nie zaliczając do długów spadkowych kwoty 73.338,34 zł, stanowiącej odsetki narosłe po dacie otwarcia spadku i inne koszty, wskazane w umowie ugody i uznania długu z dnia 9 lipca 2015 r. W umowie tej wyraźnie wskazano, że na kwotę 73.338,34 zł składają się odsetki umowne i inne koszty, liczone od dnia 14 marca 2012 r., do dnia sporządzenia tejże umowy (k. 53). Kwota ta jest zadłużeniem powstałym już po dacie otwarcia spadku.

Wbrew twierdzeniom zawartym w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji, Sąd Okręgowy zaliczył do długów spadkowych kwotę 10.857 zł zasądzoną od M. P. (2) na rzecz jego byłej żony E. P.. Fakt, że zaległość z tego tytułu ciężąca obecnie na pozwanej jest wyższa i wynosi 15.000 zł, nie może wywrzeć wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, ze względów, o których mowa powyżej, tj. konieczności ustalania wysokości zadłużenia na datę otwarcia spadku.

Spóźnione są twierdzenia pozwanej, iż do długów spadkowych, należy zaliczyć kwotę 115.250 zł, stanowiącą wkład finansowy poniesiony przez S. P. na budowę domu murowanego. W czasie postępowania przed Sądem Okręgowym pozwana nie podnosiła tej kwestii i nie przedstawiała w tej mierze dowodów i teraz nie może jej skutecznie podnosić. Poza tym, murowany budynek mieszkalny został zbudowany dość dawno, gdyż w 1996 r. Nic nie wskazuje, aby od tego czasu do daty śmierci spadkodawcy, S. P. domagała się zwrotu od syna eksponowanej przez pozwaną kwoty 115.250 zł, czy też dała jakkolwiek wyraz temu, iż stanowi ona zadłużenie syna względem niej. Doświadczenie życiowe podpowiada, iż tego typu pomoc udzielana dziecku przy budowie domu, jest przeważnie świadczona przez oboje rodziców, z ich majątku i to pod tytułem darmym. Taka pomoc finansowa udzielona bezzwrotnie, nie jest długiem spadkowym.

Odnosnie ustalenia stanu czynnego spadku, pozwana nie zgadza się z przyjętą przez Sąd Okręgowy wartością murowanego budynku mieszkalnego, twierdząc, że powinna ona zostać obniżona o wartość służebności osobistej mieszkania, przysługującej S. P.. Także i w tej mierze należy zauważyć, że pozwana nie negowała opinii biegłego sądowego przed Sądem pierwszej instancji i nie kierowała zarzutów pod względem ustalonej przez niego wartości, bez pomniejszania jej o służebność mieszkania.

Dożywotnia służebność osobista, ustanowiona w umowie przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 28 kwietnia 1988 r., polegająca na prawie korzystania z pokoju i kuchni od stronných wschodniej, dotyczyła znajdującego się na posesji domu drewnianego. Dom ten obecnie nie jest zamieszkiwany, nie nadaje się do użytku, a jego wartość jest zerowa. Fakt, że S. P. zamieszkuje obecnie w domu murowanym, nie oznacza, że służebność osobista została „przeniesiona” – tak jak twierdzi pozwana i powinna obniżyć wartość domu murowanego. Istotny jest nie tylko stan faktyczny – zamieszkiwanie S. P. w domu murowanym, ale i stan prawny, który apelująca pomija. Służebność osobista jest ograniczonym prawem rzeczowym (art. 244 § 1 k.c.), nieprzenoszalnym (art. 300 k.c.), do którego znajduje zastosowanie art. 248 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem do zmiany treści ograniczonego prawa rzeczowego potrzebna jest umowa między uprawnionym a właścicielem rzeczy obciążonej, a jeżeli prawo było ujawnione w księdze wieczystej - wpis do tej księgi. Tymczasem w dziale III księgi wieczystej KW (...), prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, została wpisana dożywotnia nieodpłatna służebność osobista na rzecz B. P. (2) i S. P.. W tej sytuacji zmiana treści służebności osobistej wymagałaby nie tylko umowy między uprawnioną S. P., a właścicielem nieruchomości, ale także wpisu do księgi wieczystej. Tego typu okoliczności nie zaistniały. Pozwana nie może zatem skutecznie powoływać się na „przeniesienie” służebności na nowy budynek i domagać się obniżenia jego wartości o wartość tego prawa.

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku, bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Zgodnie zaś z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z

ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek).

Powód jest jednym z trójki dzieci spadkodawcy. W dacie otwarcia spadku był małoletni. W tej sytuacji przysługują mu 2/9 wartości spadku.

Wobec przytoczonych powyżej wywodów należało uznać, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił czystą wartość spadku na kwotę 432.829, 67 zł i wyliczył kwotę należnego powodowi zachowku na kwotę odpowiadającą 2/9 tej wartości tj. na 96.148, 36 zł.

Sąd Apelacyjny w okolicznościach niniejszej sprawy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c. W poglądach judykatury ugruntowane jest zapatrywanie, iż pozbawienie uprawnionego do zachowku jego prawa lub obniżenie wysokości należnego mu świadczenia z tego tytułu dopuszczalne jest w przypadkach szczególnych, bądź z uwagi na jego własną postawę wobec spadkodawcy, która mogłaby uzasadniać jego wydziedziczenie, bądź ze względu na wyjątkowo trudną sytuację materialną spadkobiercy obowiązanej do realizacji zachowku. Zachowek ma bowiem urzeczywistnić obowiązek moralny spadkodawcy względem osób dla niego najbliższych, a już samo pozbawienie ich dziedziczenia stanowi dla nich poważną dolegliwość. Pogłębianie jej dodatkowo pozbawianiem ich prawa do zachowku, lub jego obniżeniem na podstawie art. 5 k.c., jest możliwe jedynie w sytuacjach absolutnie wyjątkowych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, LEX nr 152889, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, LEX nr 490432, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 marca 2016 r., I ACa 892/15, LEX nr 2053952, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2009 r., I ACa 896/09, LEX nr 628229).

W tej sprawie przed sądem I instancji nie były powoływane okoliczności dotyczące relacji między spadkodawcą, a uprawnionym do zachowku, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem art. 5 k.c. Sytuacja materialna pozwanej też nie uzasadnia zastosowania tego przepisu. Pozwana odziedziczyła duże gospodarstwo rolne, o niemałej wartości. Posiadanie takiego majątku nie pozwala na uznanie jej sytuacji materialnej za wyjątkowo trudną. Majątek ten daje wiele możliwości, gdyż uprawnia do dopłat unijnych, można też go wydzierżawić, a nawet w ostateczności częściowo sprzedać. Wartość gospodarstwa istotnie przekracza należny powodowi zachowek i pozwala na jego spłatę, tym bardziej, że w uwzględnieniu sytuacji życiowej i zdrowotnej powódki Sąd Okręgowy rozłożył tę kwotę na raty.

W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., 1800 ze zm.).

B. M. N. G. Z.